

STRESZCZENIE

Chorał protestancki - muzyczne dziedzictwo Marcina Lutra w wybranych kantatach barokowych mgr Dominik Mielko

Wykonawstwo historycznie poinformowane (*historically informed performance*) ma już dość długą, ugruntowaną tradycję na świecie i nieco krótszą w Polsce. Wciąż jednak nie gaśnie chęć jego dogłębnego poznawania i odkrywania, a jest to zajęcie prawdziwie pasjonujące. Obok analizowania manuskryptów, poznawania dawnych praktyk wykonawczych (także poprzez analizę setek koncertów i dostępnych nagrań) szczególnie interesujący staje się szeroki kontekst wykonywanych dzieł – historia, źródła, inspiracje. Przy tym wciąż aktualne są pytania: Jakie treści i emocje chciał wywołać kompozytor poprzez swoje dzieło? Czy dzisiejszy wykonawca, ale też odbiorca, tak różniący się od słuchacza sprzed kilkuset lat może wciąż czerpać z dawnego dzieła? Czy może prawdziwie go zrozumieć? Autor niniejszej pracy swoją działalnością koncertową i rozważaniami pn. „Chorał protestancki - muzyczne dziedzictwo Marcina Lutra w wybranych kantatach barokowych” dołącza do grupy pasjonatów, którzy starają się odnaleźć odpowiedzi na te pytania.

Chcąc dokładnie przeanalizować tak zwaną muzyczną teologię Lutra oraz dyskursy bazujące na myśli reformatora, trzeba poświęcić lata. Niniejsza praca to jedynie zwrócenie uwagi na wielki wpływ Marcina Lutra na losy muzyki. Autor wybrał, przygotował, wykonał oraz poddał analizie utwory, które potwierdzą powyższą tezę. Oczywiście ważny jest kontekst i historia, dlatego w rozdziale pierwszym pracy, zatytułowanym „Istota muzyki w kościele reformowanym wg założeń Marcina Lutra”, po krótkim nawiązaniu do wielowiekowej muzycznej tradycji Kościoła Katolickiego znajdziemy omówienie sylwetki reformatora, zwłaszcza w interesującym nas kontekście muzycznym. W kolejnych podrozdziałach autor przybliży nałożoną przez Lutra nową i niezwykle ważną rolę muzyki w kościele i życiu codziennym oraz przedstawia jego interesującą z punktu widzenia wpływu na dalsze losy muzyki twórczość kompozytorską.

Rozdział drugi pracy dotyczy ewolucji założeń Lutra od baroku do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem dwóch kompozytorów, których dzieła będą tu omówione. Dowiemy się, czy i w jakim zakresie cele, plany i dążenia reformatora zostały realizowane w kościele protestanckim w kolejnych latach. Poznamy sylwetki Jana Pachelbela i wielkiego Jana Sebastiana Bacha - barokowych muzycznych kontynuatorów reformatora oraz charakterystykę ich trzech kantat *Christ lag in Todesbanden* (J. Pachelbel) oraz *Schwingt freudig euch empor* BWV 36 i *Ein feste Burg ist unser Gott* BWV 80 (J.S. Bach) w kontekście założeń reformacji. Są one szczególnie ważne, gdyż niniejsza praca jest jednocześnie opisem dzieła – koncertu pt. *Czas to Miłość*, który odbył się 20 września w Filharmonii Lubelskiej,

a którego program połączyła właśnie postać Marcina Lutra. Wówczas to Zespół Wokalny i Instrumentalny Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej wraz z solistami pod dyрекcją autora pracy wykonali powyższy program, uzupełniony o *Non moriar sed vivam* – krótki motet autorstwa samego Lutra.

Rozdział trzeci dotyczy wspomnianego koncertu i omawia aspekty wykonawcze i interpretacyjne wybranych utworów. Znajdziemy tu przemyślenia dyrygenta związane z pracą nad przygotowaniem zespołów (wokalnego i instrumentalnego) oraz solistów do wspólnego wykonania. Opisany został dobór utworów, organizacja koncertu w czasie pandemii *covid-19* – bo w tych czasach realizowany był koncert i powstawała praca, obsada wykonawcza oraz dość szczegółowo opisane zostaną działania dyrygenta podczas przygotowania dzieła – prób, próby generalnej i koncertu.

Luter zapisał się w historii muzyki jako twórca chorału protestanckiego – usunął ze swego kościoła chorał gregoriański, którego *nota bene* był znawcą i zagorzałym miłośnikiem, a zastąpił go prostą, przystępną, przeznaczoną do wykonania przez każdy zbór pieśnią. Muzyka i teologia – to dla Lutra dwie najważniejsze i nierozzerwalne dziedziny. „Wszystko na świecie wydaje dźwięk, także wypowiedane słowo Boże staje się dźwiękiem (...), powinno ono być głoszone z radością, zaś naturalnym sposobem wyrażania radości jest muzyka”¹. Niezwykle ważna była więc powszechność, prostota i przejrzystość chorału, by wszyscy mogli wysławiać Stwórcę zgodnym chórem. Chorały protestanckie zaplanowane były jako pieśni do zaśpiewania przez każdego: atrakcyjne, melodyjne, sylabiczne, o stosunkowo prostej budowie. Dotychczasowa praktyka wykonawcza chorału (gregoriańskiego) nie zakładała udziału wiernych w muzykowaniu, pozwalała jedynie na kontemplację jego piękna poprzez wykonanie specjalnie kształconych śpiewaków. Ale czy zwykły człowiek był do takiego odbioru przygotowany? Za to, powszechne uczestnictwo w śpiewie, które przyniósł protestantyzm z pewnością miało wpływ na stan podstawowego wykształcenia muzycznego i poziomu muzykalności ówczesnego i kolejnych pokoleń. To wielka zasługa Lutra. Dziś trudno wyobrazić sobie historię muzyki bez chorału protestanckiego. Jak brzmiałyby genialne pasje i kantaty J. S. Bacha oraz ogromna część niemieckiego baroku, gdyby chorał protestancki nie powstał? Chorały autorstwa Lutra w sposób szczególny wpłynęły na ten gatunek – były pierwowzorem, który późniejsi mistrzowie naśladowali i rozwijali.

Dominił Mielko